

SŁOWO

WILNO, Sobota 11 kwietnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

Zmniejszenie uposażeń urzędniczych o 13 proc.

Da Skarbowi Państwa 160 milionów oszczędności

WARSZAWA. (tel. wł. „Słowa“). W piątek po południu obradowała Rada Ministrów bez udziału Marszałka Piłsudskiego, pod przewodnictwem premiera Ślawnka. Urzędowego komunikatu o rezultatach obrad nie wydano. Ukazuje się on dopiero po przedłożeniu uchwał Marszałkowi Piłsudskiemu.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że Rada Ministrów zgodnie z zapowiedzią, zdecydowała się skasować wypracowane do dwóch lat dodatek 15 proc. do uposażeń urzędniczych. Decyzja zapadła wobec faktu stałego zmniejszania się dochodów skarbu państwa. Do dodatku tego jednak zaliczono 2 proc. uposażeń, o które powiększono wysokość składek urzędniczych na fundusz emerytalny. Wobec tego uposażenie urzędników państwowych zmniejszone zostało ogółem o 13 proc.

Jednocześnie Rada Ministrów postanowiła, że w roku bieżącym nie będzie wypłacony urzędnikom banków

państwowych 13 pensja. — Obie udającej rządowi prawo skasowania dochwały przysposzą skarbowi państwa datku 15 proc. Art. 6-ty Ust. Skarb. 160 milionów oszczędności. Pierwsza zredagowany został w ten sposób, jak z tych uchwał oparta jest na art. 6-ym wiadomo na wniosek posła Wyrzykowi Ustawy Skarbowej z roku bieżącego, skiego ze stronnictwa Ludowego.

Milionowe zamówienia sowieckie w Polsce

WARSZAWA. (tel. wł. „Słowa“). — Sowieckie Przedstawicielstwo Handl. w Warszawie zawarło umowę z hutą „Bismacka“, „Królewska“, „Laurą“ i „Hutą Pokoju“ o dostawę w r. bież. wyrobów hutniczych do Rosji. Umowa zawarta jest na rok. Jest to największe zamówienie dokonane w Polsce przez Rosję sowiecką w obopólnych stosunkach handlowych. Wartość tego zamówienia wynosi 75 milionów zł. Zamówienia te pozostają w związku z zaopatrywaniem się Sowietów w wyroby hutnicze dla wykonania t.zw. „Planu Pięcioletniego“ (piatiletka).

Ostateczny wyrok w sprawie mjr. Kubali

WARSZAWA. (PAT). — W dniu 10 bm. Najwyższy Sąd Wojskowy rozpatrywał skargę kasacyjną mjr. Kazimierza Kubali, skazanego na rok więzienia i wydalenie z wojska przez Okręgowy Sąd Wojskowy. Najwyższy Sąd Wojskowy zmniejszył karę, wymierzoną mjr. Kubali przez I instancję — 1 rok na 7 miesięcy więzienia, utrzymując postanowienie wydalenia majora Kubali z korpusu oficerskiego.

Proces o zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie

ZEZNANIA ŚWIADKÓW I RZECZOZNAWCÓW—WNIOSEK WIZJI LOKALNEJ ODRZUCONY

WARSZAWA. (PAT). — W drugim dniu procesu Jana Polańskiego zeznawał jako świadek komisarz Gałczyński, udzielając dalszych wyjaśnień w sprawie wykrycia przyrzędu wybuchowego oraz charakteryzując osobę oskarżonego. Obronca adwokat Wilhelm Hofmokl — Ostrowski wniósł o dokonanie wizji lokalnej w domu przy ul. Poznańskiej, w którym wykryto przyrząd wybuchowy. Prokurator nie przeciwstawił się wnioskowi obrony, prosił jednak sąd o przesłuchanie przedtem szeregu świadków. Przewodniczący sędzia Kozakowski oświadczył, że sąd wyda decyzję w sprawie wizji lokalnej później.

Następnie przesłuchano dalszych świadków, mianowicie małżonków Górkich, mieszkających w domu przy ul. Poznańskiej 17, Wiesniewską Helenę, pirotechnika Machaję oraz architekta Stiefelmanna, który przebudowywał gmach poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej. — Po tych zeznaniach przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie pirotechnik ptk. Cybulski zeznał, że instalacja przeprowadzona przez Polańskiego przy zakładaniu bomby przy odpowiednich warunkach i połączeniu mogła spowodować wybuch. Następny rzeczoznawca kpt. Zosel stwierdza, iż wnętrze bomby było wypełnione prochem dymnym strzelniczym. Proch ten jest łatwym do nabycia. Następnie kpt. Zosel zeznał, że chociaż proch nie jest pierwszorzędnej jakości, jednak po eksper tyzie okazało się, że utracił zaledwie kilka procentów ze swej wartości. Rzeczoznawca mjr. Obroczyński daje wyjaśnienia co do właściwości prochu użytego przy konstruowaniu bomby przez Polańskiego. Rzeczoznawca elektrotechnik inż. mjr. Gaberle daje obszernie wyjaśnienia, dotyczące instalacji elektrycznej, przeprowadzonej przez Polańskiego. Materiały użyte do przeprowadzonej instalacji nie były pierwszorzędnej wartości. Sznur nie był dobrze izolowany lecz nie wyklucza to, że przewodnik ten mógł prąd elektryczny przeprowadzić.

Po zarządzonej znowu przerwie zeznawali świadkowie obrony i oskarżenia. Przy końcu dzisiejszej rozprawy sąd odrzucił wniosek obrony o wizję lokalną. Dalszy ciąg rozprawy w sobotę o godzinie 11 rano.

Aresztowanie dyrektora Banku Handlowego w Łodzi

ŁÓDŹ. (PAT). — W piątek w godzinach popołudniowych na polecenie prokuratora sądu okręgowego Markowskiego, został aresztowany naczelny dyrektor upadłego Banku Handlowego w Łodzi Wł. Gordowski.

Komuniści ślascy przed sądem

KATOWICE. (PAT). — Przed sądem w Bytomiu stanął wczoraj radny frakcji komunistycznej Flak, oskarżony o obrazę i opór władzy. Na jednym z posiedzeń bytomskiej rady miejskiej Flak rzucił się na prezesa rady Zawadzkiego, uderzając go teczka w twarz, a usiłującym go obezwładnić policjantom, stawiał czynny opór. Sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony skazany został na 5 miesięcy więzienia. W czasie rozprawy przewodniczący wykluczył z sali dwóch radnych komunistycznych, zachowujących się w sposób nieodpowiedni.

KATOWICE. (PAT). — Przed 10. bm. rozprawa przeciwko Jerzemu Mlynkowi z Siemianowic, oskarżonemu o działalność komunistyczną, głównie na terenie kopalni śląskich. Przewód sądowy wykazał, że Mlynek utrzymywał ścisły kontakt z komunistyczną partią Śląska Opolskiego, od której otrzymywał specjalne instrukcje i bibułę komunistyczną. Mlynek skazany został na pół roku twierdzy.

Strejk w Pepege

GRUDZIĄDZ. (PAT). — Jak podają dzienniki bydgoskie, wczoraj wybuchł strajk w fabryce PEPEGE w Grudziądzu. Początkowo zastrajkowały dwa oddziały, liczące 600 robotników, później strajk rozszerzył się na całą fabrykę, zatrudniającą 2800 robotników. Powodem strajku jest niewypłacalność fabryki, która zalegała z trzytygodniową wypłatą. Pertraktacje nie odniosły skutku. Robotnicy nie chcą podjąć pracy, dopóki nie będą im wypłacone zaległe zarobki. Ze strony robotników wysuwany jest projekt trzygodzinnej pracy dziennej, gdyż w ten sposób fabryka chociaż w części byłaby uruchomiona.

Polski samolot w Casablance

CASABLANCA. (PAT). — Lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. pilot Markiewicz wyładowali szczęśliwie wczoraj o godzinie 8 w Casablance W dniach od 7 do 9 bm. lotnicy przebyli trzy etapy, a mianowicie Dakar — Port — Etienne — Agadir — Casablance, wynoszące ogółem 2600 km w linii powietrznej. Od brzegów Europy lotnicy znajdują się w odległości 250 k. Za 7 dni spodziewać się już można ich w Warszawie.

SESAJ MIEDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA. (PAT) — Dnia 15 kwietnia rozpocznie się w Hadze sesja Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Na sesji tej rozpatrzone będzie sprawa avis consultatif dla Rady Ligi Narodów, dotycząca szkolnictwa niemieckiego mniejszości w Górnym Śląsku.

Z ramienia rządu polskiego wyjeżdżają do Hagi agent rządu polskiego p. Jan Mrozowski, radca ministerjalny w MSZ dr. Władysław Załęski oraz przedstawiciel Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego dr. Marek Korowicz. Rząd niemiecki reprezentować będzie przed Trybunałem Haskim prof. dr. Kaufman.

POLSKA LINIA LOTNICZA OD BAŁTYKU DO MORZA EGJEJSKIEGO

WARSZAWA. (PAT). — Delegacja polska do rokowań lotniczych z Aten uda się do Bukaresztu, gdzie odbędzie się rokowanie nad uzupełnieniem umowy lotniczej z Rumunią z roku 1930. Wszystkie powyższe umowy mają na celu uregulowanie spraw, związanych z eksploatacją przez nas linii lotniczej Bukareszt - Saloniki, jako przedłużenie istniejącej już linii — Gdańsk — Warszawa — Lwów — Bukareszt. Z chwilą uruchomienia komunikacji, co nastąpi prawdopodobnie w maju r.b., linia ta będzie łączyła morze Bałtyckie z morzem Egjejskim.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM FRANCJI?

Zwróćmy przedewszystkiem uwagę na kalendarzyk dyplomatyczny: feralna data trzynastego maja oznacza wybory prezydalne we Francji; po dwu dniach posiedzenie komitetu, „paneuropejskiego“ w Genewie, 18 maja posiedzenie Rady Ligi Narodów; wreszcie na początku czerwca wizyta kanclerza Brueninga i min. spraw zagranicznych Rzeszy d-ra Curtiusa w Londynie.

Wiemy już z depeesz, że Briand został niemile zdziwiony z powodu inicjatywy Hendersona, który chciał urządzić spotkanie przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec i Włoch już w pierwszym tygodniu maja. Na skutek zimnej odmowy ze strony francuskiej nastąpiło przesunięcie terminu, nie zmieniające bynajmniej istoty sprawy. Kandydatura Brianda na stanowisko Głowy Państwa okazało się pjobodno nieaktualna, jakkolwiek wymieniano już głosno jako jego następcę na Quai d'Orsay p. Edwarda Herriota, który wypalił już z Macdonaldem „fajkę pokoju“ podczas „historycznego“ rendez - vous w roku 1924.

Konstytucja francuska uniemożliwia Prezydentowi odgrywania czynnej roli w życiu dyplomatycznym. Briand, zamknięty w Pałacu Elizejskim byłby tylko wysoce poważanym emerytem, odpoczywającym po zawiedzionych nadziejach „paneuropejskich“. Wybory prezydalne odbędą się tedy pod znakiem poszukiwania nowych dróg i nowych metod.

Clementel z powodu złego stanu zdrowia. Raul Peret z racji skandalu Oustrica, Bouilloux - Lafont z powodu kłopotów finansowych nie mogą kandydować. Oficjalnym kandydatem jest Paul Doumer, przewodniczący Senatu, gdyż zajmuje on stanowisko, tradycyjnie uznawane jako „prezidenskie“ Pałacu Elizejskiego.

Paul Painleve, który omal nie został wybrany przed siedmiu laty i otoczony jest aureolą światowej sławy uczzonego figuruje na drugim miejscu. Jest również mowa o Ferdynandzie Bouissonie.

Poincare nie wchodzi w grę z przyczyn natury zdrowotnej, popiera on kandydaturę byłego przewodniczącego senatu Lebruna. Od czasu zaś ukonstytuowania się gabinetu Lavalu lansowana jest kandydatura ministra sprawiedliwości Leona Berarda.

Lecz w kuluarach Palais Bourbon uparczywie krąży pogłoska, że gdyby do tychczasowy Prezydent, p. Gaston Doumergue zapragnął ponownie kandydować (co oczywiście powodza konstytucyjną), to Briand prawdopodobnie zdecydowałby się stanąć do walki. Z drugiej strony p. Doumergue byłby gotów spróbować ponownie szczęścia, gdyby Briand nie zrezygnował kandydowania.

Tak wygląda sytuacja „przedwyborcza“ w oświetleniu kulturalnych plotkarzy paryskich.

Przez swój moskalofilizm, nasi endecy i poznaniacy usiłują krzewić w Polsce edukację słowiańską, dla ułatwienia wpływów przeszłej i przyszłej Rosji. Względem teraźniejszej Rosji, mają jednakże pewne zastrzeżenia.

Pan Cywiński, zwolennik federacji z Czechami, pisze między innymi: „w Wilnie przebywa p. Władysław Studnicki, który nie miałby nie przeciwko temu, by Polska zawarła federację z Niemcami, bo juźci wieloryb rosyjski, przestałby być niebezpieczny, gdyby nas pożarł krokodyl pruski“.

Panu Cywińskiemu, docentowi literatury polskiej na Uniwersytecie wileńskim nie szkodziłoby zapoznać się lepiej z historią. Dowiedziałby się wówczas, że jakkolwiek w ciągu stulecia od 1815 do 1915 r. parokrotnie przesuwał się procent ludności polsko-niemieckiej w Poznańskim to w jedną, to w drugą stronę, jednak nie uległ zmianie w ciągu stulecia.

Fakt ten świadczy, że nawet względnie mała prowincja przez Prusy ujarz-

Rząd portugalski pod osłoną artylerji

GROŹBA REWOLUCJI W CAŁYM KRAJU

LIZBONA. (PAT) Tutejsze koła rządowe zachowują zupełną tajemnicę co do sytuacji na Maderze, dokąd udały się oddziały ekspedycyjne wraz z artylerją i hydroplanami. Władze zarządziły surową cenzurę wiadomości prasowych. Wszystkie gmachy rządowe w mieście są strzeżone przez silne oddziały wojskowe. W-g pogłosek, w dwóch garnizonach prowincjonalnych ujawniły się pewne objawy niezadowolenia wśród wojska. Statek, który w środę wysłany został do wysp Azorskich, został zapomocą radja wezwany z powrotem do Lizbony. Rząd zorganizował swoją kwaterę główną w koszarach 10 pułku artylerji.

KOMUNIKAT POSELSWA PORTUGALSKIEGO

WARSZAWA. (PAT). — Poselstwo portugalskie w Warszawie podaje następujące informacje o przebiegu wypadków na Maderze: Rząd portugalski otrzymał z Funchalu depeesz, podpisaną przez jednego z poruczników w imieniu zbuntowanych oficerów garnizonu na Maderze. Depeusza zawiadania, że oficerowie złożyli jednocześnie z urzędu delegata specjalnego rządu i inne władze oraz że wypowiedziano posłuszeństwo rządowi centralnemu. Wobec tego faktu i wobec niemożności wykonywania swych obowiązków przez delegata specjalnego rządu Silva Leal, rząd powierzył plk. sztabu gen. Fernando Borges obowiązek delegata specjalnego i dowódcy sił zbrojnych, skierowanych obecnie do Funchalu celem przywrócenia tam porządku. Rząd otrzymał od kilku garnizonów na prowincji depeesz, wyrażające życzenie wyruszenia na Funchal, co świadczy o duchu, panującym w armji

WAŻNIEJSZE WYGRANE

WARSZAWA. (PAT). — 10 bm. w 25 dniu ciągienia 5 klasy 22 Polskiej Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na numery: po 5 tysięcy zł. — 71.352, 143924 181171 i 181878.

WISZNIEW KOŁO SWIRA

Z naszego zakątka. Wiszniew, to cicha miejscina, rzucona wśród pól i pagórków leśnych...

Zapady to kąt powiatu Wilejskiego — oddalony od kolei o jakie 30 kilometrów...

Nieskalana biel i imponująca postawa rzuca się w oczy gościom — tylko kościół wiszniewski, położony na wzgórzu...

Wielki moment owego zainteresowania wypadł na dzień 19 marca — kiedy to właśnie z okazji Imienin Ukochanego Wodza...

sami im. St. Staszycy. — Pani Instruktorka Regina Lunkiewiczówna ożywała nadzwyczajnie...

Kurs wzbudził wielkie zainteresowanie wśród okolicznych gospodyń — no i cała ludność...

Kulminacyjny moment owego zainteresowania wypadł na dzień 19 marca — kiedy to właśnie z okazji Imienin Ukochanego Wodza...



Koło gospodyń w Wiszniewie.

Ogniówa, Stowarzyszenie młodzieży wiejskiej no i Opiekuna Społecznego w osobie miejscowego ks. proboszcza.

Dajmy na to, że wszystkie te organizacje nieco ruchliwiej i intensywniej się rozwijały...

Ostatnia organizacja w Wiszniewie to Koło Gospodyń Wiejskich — na czele z p. Heleną Kulakową...

W ciągu całej zimy trwała intensywna praca w kierunku samokształcenia — Posiłowano się piśmami rolniczymi...

smaki i przyrządki, przyrządzone rączkami imiennymi pań gospodyń...

W tak zapadłym ustroniu podobne towarzyskie zebrań i imprez nadzwyczaj urozmaicają monotonię życia...

Tą drogą więc inicjatorce kursów, panią Regine Lunkiewiczównę, oraz pani kierownicze kursów Helenie Przesławskiej składamy serdeczne podziękowanie...

SWIECIANY

Zła wola, czy brak zrozumienia sprawy? Pisano już nieraz o naszym życiu w Świecianach...

w Świecianach pomnika poległym żołnierzom.

Z powyższych względów stwierdzić można, że Koto „Rodziny Policyjnej” rozwija się pomysłnie.

22 Polska Państwowa Loteria Klasowa

5-ta klasa 24-ty dzień ciągnięcia. Główniejsze wygrane.

PRZED PRZERWĄ. Po 5.000 zł. wygrali n-ry: 36186 68645 144152 156077 160096

Po 3.000 zł. wygrali n-ry: 28121 76700 144152 156077 160096

Po 2.000 zł. wygrali n-ry: 16649 45699 93109 155692 163496 175396 190430 190948 204513

Po 1.000 zł. wygrali n-ry: 7685 14045 25326 36871 62941 67270 85396 89233 94770 111711 113227 121307 126056 132168 144418 146775 151610 158475 162264 206880

Po 500 zł. wygrali n-ry: 2568 5180 5277 6907 6791 6812 11840 14627 17111 19717 21508 28644 32611 37932 38376 39603 39842 41401 44652 51510 61122 63242 63257 64939 67664 72784 74473 83927 85734 87968 88256 91988 92340 97165 102388 102813 108488 112429 112760 118938 121133 121926 128361 133719 133814 134063 134532 135838 141582 142899 142955 144936 146585 149127 149649 150500 150686 152923 153125 156846 158517 159111 159515 159819 162299 169006 172111 173495 174872 175970 178053 178164 180818 184851 187902 189042 189279 193105 194489 199547 198728 199484 200725 206074 209174

PO PRZERWIE. Po 3.000 zł. 76221 185964. Po 2.000 zł. 1866 30095 39950 65018 96593 117660 203053

Po 1.000 zł.: 14848 15102 15365 25378 26317 34241 44899 52420 56261 86324 102546 119377 160195 163278 172409

Po 500 zł.: 586 4482 8312 10981 11861 13015 15868 21177 30553 38187 46581 56886 57390 57940 58230 58834 62787 76114 80167 83365 83409 85738 90522 91236 92354 94143 95439 95549 97632 102878 104538 104538 105413 111093 119811 131256 134199 136078 139606 143796 144392 145007 145811 148666 149577 149577 150077 160122 162068 170543 173294 173323 177365 179255 191813 199617 206732 208660

Zamówienia sowieckie w Niemczech

BERLIN. (PAT). — W sowieckim przedstawicielstwie handlowym rozpoczęły się rokowania między delegacją sowiecką a przedstawicielami przemysłu niemieckiego...

Areszty komunistów w Berlinie

BERLIN. (PAT). — Na zarządzenie nadprokuratora Trybunału Rzeszy policja polityczna dokonała wczoraj rewizji w mieszkaniach urzędników...

Tajemnicza paczka dla kanclerza Brueninga

BERLIN. (PAT). — Wczoraj wieczorem kanclerz Bruening otrzymał przesyłkę zawierającą oprócz listu materiały łatwo palne. Podczas odwierania paczki przez sekretarkę materiały się nie zapaliły.

Titulescu kaptuje liberałów

BUKARESZT. (PAT). — Jak stwierdza komunikat wydany przez partię liberalną Titulescu odwiedził przywódcę liberałów Ducę, wzywając go do udziału w rządzie unii narodowej.

Nowe monety watykańskie

CITA DEL VATICANO. (PAT) — Gubernator miasta Watykanu wraz z rys: ownikiem prof. Mistrzustim przedstawił Ojcu Świętemu pierwsze egzemplarze nowych monet watykańskich...

W końcu tygodnia nastąpi emisja nowych monet. Biuro gubernatora otrzymało cały szereg zgłoszeń od kolekcjonerów i numizmatyków amerykańskich.

Nowy rekord lotniczy

PORT DARWINA. (PAT) — Lotnik brytyjski Scott wylądował tu wczoraj o godzinie 17 min. 50, bijąc w ten sposób o prawie 18 godzin rekord Kingsforda Smitha...

„Zeppelin” nad Egiptem

ALEKSANDRIA. (PAT). — Sterowiec „Graf Zeppelin” dostrzeżony został ponad Aleksandrią o godzinie 13. min. 45. Sterowiec wśród owacy tłumów w ciągu kwadransu krążył nad miastem...

KAIR. (PAT). — Sterowiec „Zeppelin” przeleciał nad miastem o godzinie 16. od lat czterech ciężką i niebezpieczną chorobę.

I w Grecji śnieg

ATENY. (PAT) — Zła pogoda objęła kraj. Nad Peloponezem pada śnieg. Około lice Larissis znajdują się pod wodą. Bydło jest potopione a mieszkańcy wsi szukali schronienia na dachach zabudowań.

Reumatyzm i przeziębienia

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogody, zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługują list p. Antoniego Ganczarkina...

KSIAŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO. ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNOCNIO-WSCHOD. 1922 R. 4 ZŁ. WSPÓLNE PANSTWO LITEWSKIE 1922 R. 2 ZŁ.

W WIRZE STOLICY.

W CHOREJ KASIE

Już dawno polecono wszystkim lekarzom Kasy stosować najtańsze lekarstwa. Doktor ma pewien (minimalny) kontyngent drogich, dobrych lekarstw...

Jeżeli doktor jest nie daj Boże sumienny, jeżeli ma czelność sądzić, że powinien przynieść ulgę swym pacjentom...

Zarząd Kasy jest w tarapatkach pieniężnych. Postanowił oszczędzać — na chorych. Obecnie poleca się lekarzom poufnie, by starali się mieć jak najmniej chorych.

Biedni lekarz nie chcąc tracić posad, będą zmuszeni stosować się do wskazań władzy.

Co panu jest? Kluje mnie w bok, nie mogę oddychać...

Na świeże powietrze Niech pan przebywa jak najwięcej na świeżym powietrzu. Przecież! Następny.

Panie doktorze! serce mi tak wali, gdy pracuję, omal nie pęka...

O to niedobrze. Proszę mniej pracować, a więcej leżeć na świeżym powietrzu — leżeć nieruchomo, wdychać powietrze głęboko.

Mam chroniczne zatwardzenie, nie trawię, cierpię strasznie...

Ach, bardzo źle! Niech pan mniej je, wypija codziennie parę szklanek czystej, świeżej wody...

Nieznośne bóle głowy, jakaś niestanna migrena, cała czaszka mi trzeszczy...

Świeże powietrze panie! Niech pan siaduje w ogrodzie, na balkonie, na pagórku...

Co robić z tą egzemą panie doktorze? — Tylko nie polewać jej wodą — to szkodzi!

Niech pan nie wchodzi do domu, niech pan nie wychodzi z domu, niech pan nie wychodzi z domu...

Panie doktorze! Początkowo zdawało mi się, że nie mi nie jest, ale teraz ta wątroba puchnie...

Panie! Pierwsze wrażenie jest zawsze najlepsze, najtrafniejsze. Następny.

Taki lekarz zyskałby uznanie całego zarządu Kasy Pytanie tylko, poco to ma być lekarz, człowiek z dyplomem.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

HEMOROIDY

stan zapalny swędzenie krwawienie USUWA HEMORIN KLAWE

Ameryka środkowa zniknie

Z POWIERZCHNI ZIEMI, ZAŁANA PRZEZ OCEAN?

Prof. dr. Schaffer zamieszcza w „Neue Freie Presse” następujące uwagi o ostatnim trzęsieniu ziemi w Nicaragua:

Cała Ameryka środkowa jest osłabiona z powodu wybuchów wulkanicznych. Połączenie między Ameryką Północną było zawsze, a w każdym razie już w czasach dawnych epok geologicznych między obydwojma kontynentami wspaniałymi, lub zupełnie przerwane.

Na świeże powietrze Niech pan przebywa jak najwięcej na świeżym powietrzu. Przecież! Następny.

Panie doktorze! serce mi tak wali, gdy pracuję, omal nie pęka...

O to niedobrze. Proszę mniej pracować, a więcej leżeć na świeżym powietrzu — leżeć nieruchomo, wdychać powietrze głęboko.

Mam chroniczne zatwardzenie, nie trawię, cierpię strasznie...

Ach, bardzo źle! Niech pan mniej je, wypija codziennie parę szklanek czystej, świeżej wody...

Nieznośne bóle głowy, jakaś niestanna migrena, cała czaszka mi trzeszczy...

Świeże powietrze panie! Niech pan siaduje w ogrodzie, na balkonie, na pagórku...

Co robić z tą egzemą panie doktorze? — Tylko nie polewać jej wodą — to szkodzi!

Niech pan nie wchodzi do domu, niech pan nie wychodzi z domu, niech pan nie wychodzi z domu...

Panie doktorze! Początkowo zdawało mi się, że nie mi nie jest, ale teraz ta wątroba puchnie...

Panie! Pierwsze wrażenie jest zawsze najlepsze, najtrafniejsze. Następny.

Taki lekarz zyskałby uznanie całego zarządu Kasy Pytanie tylko, poco to ma być lekarz, człowiek z dyplomem.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

Wczoraj była redukcja lekarstw, dziś — choroby, jutro — lekarzy. Wtedy dopiero Kasa odetchnie; pozbędzie się balastu i zacznie szparko pracować.

W życiowym kalejdoskopie

Życie nasładowe niekiedy jakby żywym dziełem wielkich pisarzy. Któż z nas zna, lub nie był na przedstawieniu „Rewizora” Gogola...

Gospodarz hotelu przeczytał nazwisko gościa, zaniemówił na chwilę. Morgan?.. czy być może, to syn tego Morgana, Pierpont Morgana?

Młody jegomość akurat przechodził korytarzem. — Osmieślę się zapytać... czy nie jest Pan synem tego znanego Morgana?

Amerikanin zle mówił po niemiecku, z trudem więc wybąkał: — Tak, jestem synem znanego Morgana.

Dalej wszystko odbyło się tak, jak w „Rewizorze”. Gospodarz hotelu pędził do burmistrza, ten z kolei do policjanta, telefonując do burmistrza Reichstagu, zdziczył go do burmistrza.

Poruszenie ogromne. Nazajutrz odbyła się specjalne posiedzenie rady miejskiej w celu powitania znakomitego gościa. Magistrat oddawał nam walczy z kłopotami: wodociąg i kanalizacja uszkodzone, wymagają naprawy, dach ratusza przecieka, ogrody miejskie zaniedbane, na wszystkim brakuje pieniędzy.

„Co znaczy dla syna Pierpont Morgana wypisać czek na kilka milionów marek? To samo, co mnie z panem, panie Miller ofiarować 5 mk. lub zjeść bułkę. Nieprawdaż?”

Młody Amerikanin, zażenowany wchodził do sali przybranej sztafietami i zielenią. Wciąż jeszcze nie może zrozumieć o co chodzi. Przewodniczący wstaje i w podniosłych słowach wygłasza powitalną mowę: — Syn Pierpont Morgana... Pan jest potomkiem wielkiego działacza, znakomitego finansisty, który... Pierpont Morgana.

Zdumiony Amerikanin słucha, stara się wniknąć w sens, nastrojonych na najwyższy ton słów i gestów. Wreszcie usmiecha się, zrozumiał, że biorą go za kogo innego. Starając się więc jaknajbardziej zrozumiale, mówi: — Omyłka. Nie, Pierpont Morgana. Ja nie jestem synem Pierpont Morgana. Mój ojciec John Morgan, młody dentysta w New Yorku, 157 Avenue 17, piętrowy 12a.

Młody radców rzędna. Ktoś próbuje ratować szczytki złudzeń. — Ale Pierpont Morgana jest pańskim stryjaszkiem? Amerikanin śmieje się i kiwa przecząco głową.

— Nie. John Morgan. Ja nie znam Pierpont.

Bomba pękła ostatecznie. Przewodniczący jak niepisany zamknął posiedzenie. Syn nawet sławnego dentysty Morgana, to nie syn, lub krewniak multimiliardera Pierpont Morgana z New Yorku, nie warto się trudzić, pożyczki nie będzie tylko konfuzja.

Trudno o lepsze powtórzenie wspólnych scen „Rewizora” w życiu. Jeżeli kto nie wierzy, że coś podobnego mogło się zdarzyć, niech zajrzy do nr. 4437 niemieckiego dziennika „Montag”.

Amerykańska pilotka, uroczna Ellen Smith, 19-letnia panienka, postanowiła zdobyć rekord wlotu na wysokość. Miss Ellen raz już zasnęła rozkoszy zdobyć laurów rekordu, ale jej konkurentka powietrzna, niemiecka piękna i młoda miss Nikols, odebrała jej palmę pierwszeństwa. Miss Ellen nie zraża się łatwo i dlatego postanowiła zdobyć znowu rekord.

Na lotnisku sprawdzono po raz ostatni motor. Chwila pożegnania, suchy trzask aparatów filmowych i kodaków i srebrzysty ptak zataczając olbrzymie kółko, wzniósł się lekko w górę. Na tarcy aparatu, wskazującego wysokość, stopniowo wyskakują

cyfry 2000 mtr., 3000, 6000, 8000. Jeszcze 2000 i cel będzie osiągnięty, a miss Nikols pogrążona na długo.

Nie sądzono jednak było widocznie urocznej miss Ellen zdobycie rekordu. Na wysokości 8000 mtr. psuje się jej

Współdziałanie płatnika przy wymiarze podatku dochodowego i t. zw. „zaoczność”

Ustawa o podatku dochodowym (art. 50, 58, 63 i 68, ustęp 2) zapewnia płatnikowi prawo współdziałania przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku od pierwszych wstępnych czynności, jakie mają miejsce w związku z wymiarem podatku do chwili uprawnienia się do wymiaru. To prawo współdziałania uzależnione jest atoli od spełnienia przez płatnika pewnych warunków, nieprzewidywanych ustawą. W razie niespełnienia tych warunków płatnik popada w t. zw. „zaoczność”, czyli traci prawo współdziałania przy wymiarze podatku, a władza wymiarowa może wymierzyć podatek na podstawie danych, jakimi rozporządza. Dane faktyczne, które posłużyły za podstawę zaocznej wymiaru podatku, nie może płatnik zaciępić ze skutkiem prawnym w odwołaniu.

Władzę skarbową uznane za nieprawidłowo prowadzone. W razie ujawnienia nieprawidłowości, dyskwalifikujących księgi handlowe, należy płatnikowi mimo zaoczności zakomunikować, na podstawie jakich danych władza wymiarowa doszła do wniosku, że zbadane księgi handlowe są formalnie wadliwe lub też materialnie niewiarogodne. (—)

Z IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WILNIE

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie została powiadomiona przez Dyrektora Wydziału Państwowego, iż z dniem 15 kwietnia r. b. „Monitor Polski” będzie wyrażać, przy przyjmowaniu ogłoszeń Spółek Akcyjnych o walnych zebraniach, bilansach i t. p., — załączenia wyciągu z rejestru handlowego, stwierdzającego pełnomocnictwa osób, podpisanych w załącznikach do podpisania korespondencji i zarządzeń w imieniu firm. Bez uwzględnienia powyższego ogłoszenia nie będą umieszczane w „Monitorze Polskim”.

Podziękowanie

Za kwotę, ofiarowaną na rzecz Stacji Op. nad Matką i Dzieckiem przez Pana Pulownika Kobyleckiego, Dowodcę 20-go B. K. O. P., zebraną przez Korpus Podoficerski z okazji Jego Imienin, składa serdeczne podziękowanie Zarząd Związku Pracy Obywat. Kobiet w Nowo-Swiecianach.

KULTURA TOWARZYSKA W KOŚCIELE

Z Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej otrzymujemy następujące uwagi:

Europejskiej wziętości lekarz, znakomity uczyony, luminarz medycyny wileńskiej i Wschodniej Batorowej w pierwszej ćwierci XIX-go stulecia, prof. Józef Frank, na jednej z pierwszych kart swego pamiętnika, natchmiasł po swoim w r. 1814 przybyciu do Wilna zapisał następującą uwagę:

„W kościołach (wileńskich), szcze gólnie u Dominikanów, ku memu wielkiemu obrurzeniu, publiczność zachowuje się wprost nieprzyzwoicie. Podczas nabożeństwa ludzie wchodzą i wychodzą, gawędzą, prawią sobie grzeszności, a panowie przy spotkaniu zmiennają uściski (rąk) (przekład z franc. s. p. d-ra Zahorskiego).

Prof. Frank był w każdym calu Europejczykiem, wyrafinowanym estety, rozmiłowanym zwłaszcza w muzyce i śpiewie, człowiekiem o wielkiej kulturze towarzyskiej. Niema też wątpliwości, że obok katolickich uczuć religijnych, powyższe względy odegrały w nim nie mniejszą w jego obrurzeniu rolę. Przybył przecież prosto z Wiednia, gdzie w kościołach porządek i podniosły nastrój przestrzegane były i są z wielkim pietyzmem.

Od tego czasu minęło lat 125. Dominikanów już dawno niema w Wilnie, kilka pokoleń publiczności kościelnej zmieniło się z kolei, tylko zachowanie się jej w świątyniach wileńskich żadnej od czasów Franka nie uległo zmianie.

I oto w każdą niedzielę, w każde mniej, lub więcej uroczyste święto mamy stale, z fotograficzną ścisłością powtarzające się zjawiska.

Więc przedewszystkiem spóźnianie się, czyli przychodzenie na mszę w czasie, lub po Ewangelji, a co za tem idzie, wpychanie się w tłum, brutalne przebijanie się łokciami, bokami i czem się da przez zbitą masę modlących się, przeszkadzanie im, potrącanie, często wytrącanie z rąk książek do nabożeństwa, lub kapeluszy, deptanie po piętach... podobną rzecz się dzieje przed końcem mszy: jeszcze kapłan nie zdążył doczytać ostatniej Ewangelji, a już się rozpoczyna pośpieszny odwrót z kościoła, połączony z takimże rozpychaniem się i potrącaniem. Po drodze oczywiście odbywa się wymiana ukłonów, uściski rąk, przruczenie słów. A już ukazanie się po mszy księdza na ambonie, wywołuje wprost zamęt zagłuszający kazanie.

Opowiadano mi, że kiedyś, dawno, w jednym z kościołów wileńskich, pewien znakomity kaznodzieja, zobaczywszy wychodzących z kościoła, przerażał kazanie i powiedział: „zaoczność, a już się rozpoczyna pośpieszny odwrót z kościoła, połączony z takimże rozpychaniem się i potrącaniem. Po drodze oczywiście odbywa się wymiana ukłonów, uściski rąk, przruczenie słów. A już ukazanie się po mszy księdza na ambonie, wywołuje wprost zamęt zagłuszający kazanie.

A oto inny obrazek. Uroczysta chwila komunji św. lub podniesienia. Wszyscy wierni padają na kolana. Nawet starcy i chorzy, usiłują choć na jedno kolano przyklęknąć. Cały kościół korzy się we wspólnym holdzie przed Majestatem Bożym. Tylko tu i ówdzie, jak suche badyle, sterczą niedbale mężczyźni (rzadko kobiety), z wzywającą nonszalancją przyglądający się „widowisku”. Jeżeli nie są zdolni do przejęcia się mistycznym aktem, odbywającym się przy ołtarzu, jeżeli nie są w stanie współczuć z resztą modlących się, jeżeli są obcy im duchem, to jednak przyzwyczajenie nakazuje im komuś się przyklęknąć.

Ujęcie dwu pozostałych zbiegów z Antokola

FOGELMAN WYSKAKUJĄC Z POCIĄGU ULEGŁ CIĘŻKIEMU PORANIENIU.

Przedwczoraj wieczorem w pociągu osobowym idącym do Warszawy jeden z konduktorów zatrzymał dwóch osobników, jadących bez biletów. W chwili, gdy konduktor wezwał policjanta do wylegitymowania bezpłatnych pasażerów, nieznajomi pobiegli ku wyjściu i mimo, że pociąg był w pełnym biegu, bez namysłu wyskoczyli na tor, kryjąc się w ciemnościach. Było to niedaleko Rudziszek. Dopiero na stacji złożono policji meldunek o zaszłym wypadku. W niespełna godzinę potem jeden z policjantów z posterunku w Rudziszkach przechodząc ulicą spotkał dwóch osobników, z których jeden był okrwawiony.

Na posterunku zatrzymani podali się za bezrobotnych z Warszawy — Henryka Stomczyńskiego i Władysława Sroczyńskiego i przyznali się, że wyskoczyli z pociągu bowiem obawiali się odpowiedzialności za jazdę bez biletów.

Wobec tego, że Stomczyński i Sroczyński z rysopisu byli bardzo podobni do poszukiwanych zbiegów z Antokola i w dodatku nie posiadali żadnych dokumentów, przetransportowano obu do Wilna, gdzie już bez trudu policja ustaliła, że w ręce jej wpadli spólnicy Łukjanowa — Fogelman i Bołtuć. Po aresztowaniu przywódcy, zbiegli oni z Wilna aby koło Oran przekroczyć granicę do Litwy.

Fogelmana ułożono w szpitalu żydowskim, bowiem ma on ciężką ranę głowy i poranione nogi, zaś Bołtuć w więzieniu.

Ze słów tego ostatniego wynika, że w chwili, gdy wyskoczyli z pociągu Fogelman padł na jakiś przydrożny kamień i doznał ciężkich obrażeń głowy. Mimo nacierania śniegiem i prowizorycznego opatrunku, krew sączyła się ciągle i ranny omdlewał.

Widząc beznadziejność sytuacji, Bołtuć po krótkim odpoczynku w lesie, postanowił dostać się do miasteczka, licząc, że w nocy nic mu nie grozi.

Niosąc na plecach rannego towarzysza dobrnął wreszcie do pierwszych domów i w momencie, gdy zdawało się już, że jest bezpieczny, zauważył nagle policjanta, który z miejsca ich aresztował.

Prawdziwy pech prześladował wszystkich trzech uciekinierów z Antokola, którzy po kilku dniach ukrywania się, ryzykując co chwila życiem, znów znaleźli się za kratami, z za których już nieprędko wyjrzą.

Walerjan Charkiewicz

Zmierzch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6 —

Uwaga! Książkę tę w okresie 21-nego tygodnia książki — od 21 marca do 4 kwietnia można nabyć we wszystkich wileńskich księgarniach po cenie zł. 4.00 za egz.

Piaryd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość zł. 10. —

Bez steru i bu-oll (Sylwetka x prof. Michała Bobrowskiego) 2. —

Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie . . . 0.60

Żywotnik — task krynicie . . . 0.50

Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy . . . 0.80

FILM I KINO

HOLLYWOOD: NIEBIESKI MOTYL (ANIOL) W ROLACH GŁÓWNYCH: EMIL JANNINGS I MARLENA DIETRICH.

„Niebieski motyl” został okrzyknięty jako superprzebój. Operując takimi superlatywami, tracimy oczywiście miarę i skalę porównań. Ale tym razem stwierdzić należy, że jest to istotnie jeden z najlepszych filmów, jakie widzieliśmy ostatnio. Tłok i ścisk na premierze był przeto uzasadniony, aczkolwiek przypisać go trzeba głównie temu, że Marlene Dietrich — nowego „wampę”, groźną współzawodniczkę Greta Garbo — widzimy w Wilnie po raz pierwszy, a czytaliśmy już tyle o jej skandalu miłosnym z Józefem Sternbergiem, tym talentowanym reżyserem, który ją właściwie „odkrył” i „Niebieskiego motyla” wyreżyserował.

Marlena Dietrich nie jest wcale tak piękna, jak ją przedstawiają fotografie w „Kinach” i „Filmach”; nie jest też wiosennie młodzieńcza, bowiem ukończyła lat 29; ale ma piękne nogi, które z przyjemnością w różnych pozycjach pokazuje i ten wybitnie zmysłowy powab, który cechuje właśnie Gretę Garbo. Jest podniecająca, nie przestając być opanowana przez kuszącą i żywiołową, a jednocześnie nieziemnie kobiecą. Tak się przedstawia w roli tancerki i śpiewaczki Lolli-Lolli, której fatalnemu urokowi ulega starszy i czcigodny profesor dr. Rath (Emil Jannings). Jego to tragedia jest tematem filmu. Poważny, szanowany i sumienny profesor traci posadę, traci swoje stanowisko w społeczeństwie, stając się dla demonicznej tancerki coraz niżej, aż do roli kłowna w wędrownym trupie aktorów. Taka rola jest naturalnie jak stworzona dla Janningsa, który może się tu ukazać w różnych postaciach i maskach: punktualnego niemieckiego profesora, wykładającego Hamleta; starszego pana, zaczynającego figlować i podchmielać się zlekką; szalejącego z miłości i zazdrości kochanka, potem męża — niewolnika straszliwej Lolli; wreszcie błazna z przyprawionym nosem, tragicznego kłowna, który kociem pianiem musi rozweselać publiczność. Ta metamorfoza człowieka jest tak raptowna i przerażająca, że wydaje się nieprawdopodobną, a jednak jest najzupełniej psychologicznie uzasadnioną. Uzasadnienie znajdujemy w grze Janningsa i w niepokojącym uroku Marleny Dietrich.

Prócz tych dwóch postaci film interesuje i przykuwa uwagę widza i innymi walorami; przedewszystkiem znakomitą reżyserią, umiejętym doborem najrozmaitszych typów (magik, obłąkany, właściciel kabaretu, tancerki, uczniowie profesora), wreszcie szeregiem różnych zdjęć, szczególnie



PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zadowolają swoje zdrowie i siłę, ułatwiają ząbkowanie i wzmacniają kości. Żądajcie tylko „PHOSPHATINE FALIÈRES a” znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych. Do nabycia wszędzie.

I, QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES - PARIS

Z posiedzenia Komitetu Tygodnia Gdańskiej Macierzy Szkolnej

Wileńszczyzna zainteresowała się wielce sprawą pomocy, jakiej kraj cały winien użyć Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Wyrazem tego zainteresowania było zebranie wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Przewodniczył za braniem p. wojewoda Kirtkils w obecności licznej grona osób, reprezentujących różne instytucje i organizacje.

Z ramienia wojskowości przybył dowódca garnizonu pułk Pakosz. P. wojewoda w zagajeniu podkreślił obowiązek poparcia zadań i prac Macierzy Szkolnej w Gdańsku, rozwijającej wydatną działalność kulturalno-osiwiatową na terenie wolegno miasta.

Następnie przybyły z Gdańska delegat tamtejszej Macierzy Szkolnej prof. Bronisław Gaweł w dłuższym referacie przedstawił nieziemnie trudne położenie Polaków w Gdańsku, którzy mimo wielkiego nacisku nacjonalizmu niemieckiego na ludność polską, nie tylko utrzymują stan posiadania, lecz zwiększają uświadomienie narodowe.

Zadaniem Macierzy jest obrona Polaków przed germanizacją. Referent przedstawił w cyfrach działalność Macierzy Gdańskiej, która doznaje poparcia rządu i całej Rzeczypospolitej.

Zebrań uznano jednomyślnie za konieczne, ażeby Wileńszczyzna przyczyniła się również do zwiększenia funduszy Macierzy Gdańskiej.

W dyskusji okazało się, iż projektowane pierwotnie na czas od 19 b. m. do 27 b. m. urządzenie tygodnia propagandowego jest niemożliwe, gdyż szereg innych stowarzyszeń tujejszych, m. in. Macierz Wileńska, co czyniło już przygotowania do zbiorów i swoich tygodni propagandowych. Również bliżsi ten termin nie pozwoliliby z braku czasu przeprowadzić skutecznej propagandy na prowincję. Postanowiono przeto, odłożyć urządzenie tygodnia propagandowego Macierzy Szkolnej Gdańskiej do połowy września. Tymczasem w porozumieniu z wileńską Macierzą Szkolną powołane będzie do życia Koło Przyjaciół Macierzy Gdańskiej, które przeprowadzi przygotowania do akcji propagandowej na wrzesień na terenie nie tylko m. Wilna, ale także całego województwa wileńskiego.

NASZA NOWA POWIEŚĆ

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się druk nowej powieści autora „Państwka” i „Sztuby” p. Kazimierza Leczczyńskiego p. t. „Dwudziesty”. Powieść osnuta jest na tle wypadków z roku 1920-go.

HISTORYJKA W OBRAZKACH

PAN CIERPIALLO ZE SNIPISZKEM (Ciąg dalszy)



Uzupełnić trzeba dane. Piszcie kartki i karteczki, Mknie do biura „od meldunku”, Uzbrojony w pak, w teczkę.



Znów kolejka, szereg długi, Kończy się już Boży dzionek, Taki długi szereg ludzi, A daleko tak do sionek. (D. C. N.)

KRONIKA

SOBOTA Dzisiaj 11 Leona jutro Wiktor W. s. g. 4 m. 31 Z. s. g. 6 m. 10

POSTRZELENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 10. IV 31 r. Ciśnienie średnie w m. 764 Temperatura średnia — 0 Temperatura najwyższa -1-1 Temperatura najniższa — 3 Opad w mm. — ślad Wiatr: zachodni Tendencja: wzrost Uwagi: półpochm., śnieg

URZĘDOWA

Audjencje u p. wojewody. Woj. Kirtkils przyjął w dniu 9 i 10 b. m. i. następujące osobistości i delegacje: pos. Witold Kwinto, dyr. Żelwerowicza w sprawach teatru, delegacja Związku Legionistów, złożoną z prezesa Bińskiego i członków zarządu Wójcickiego i Zachary, komendant Strzeła kpt. Ptaszyńskiego, starosta wileński — trockiego Radwańskiego, prezesa Czerwonego Krzyża Uniechowskiego, wreszcie przybył był wiceprezes okręgowego zarządu Zw. Podoficerów Rezerwy Gniazd, który przybył zaprosić p. wojewodę na zjazd delegatów kół Zw. Podoficerów Rezerwy.

Jakim warunkom winny odpowiada jadłodajnia. Z dniem 1 kwietnia r. b. weszły w życie przepisy rozporządzenia p. ministrów spraw wewnętrznych oraz pracy i opieki społecznej z dnia 13 sierpnia 1930 roku, poświęcone warunkom, jakim winny odpowiadać jadłodajnie. Począwszy od tej daty, wszystkie jadłodajnie mają się składać conajmniej z dwóch pomieszczeń, z których jedno ma być odpowiednio urządzone do przygotowywania pokarmów oraz przechowywania i zmywania naczyń kuchennych i zastaw stołowych, drugie zaś przeznaczone jest do spożywania napojów i pokarmów.

Lokal, przeznaczony na jadłodajnię, winien być odseparowany od mieszkania. Bez pośredniego połączenia z mieszkaniem mieć nie może, chyba zapomocą korytarza lub kankorku.

Rozporządzenie nakazuje również bądź urządzenie specjalnych szatni pod opieką za kładu, bądź wieszadeł w pobliżu stołków.

MIEJSKA

Zmiana lokalu biura Izby Rzemieślniczej. Biuro Izby Rzemieślniczej, które dotychczas mieściło się w lokalu przy ul. Niemieckiej 25, w ciągu dnia 11 b. m. przeniesione zostanie do nowego, znacznie szerszego lokalu przy ul. Mickiewicza, 23, m. 5.

W związku z tem biuro Izby w sobotę nie będzie czynne. Urzędowanie normalne rozpocznie się w poniedziałek dnia 13-IV.

Prócz tych dwóch postaci film interesuje i przykuwa uwagę widza i innymi walorami; przedewszystkiem znakomitą reżyserią, umiejętym doborem najrozmaitszych typów (magik, obłąkany, właściciel kabaretu, tancerki, uczniowie profesora), wreszcie szeregiem różnych zdjęć, szczególnie

SPORT

REPREZENTACJA WILNA NA BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach 17 — 19 b. m. w lokalu cyrku warszawskiego rozegrane zostaną bokserskie mistrzostwa Polski przy udziale mistrzów okręgowych z całego kraju.

Okręg wileński reprezentować będą: waga musza — Kaszewski, kogucia — Glowacz, — piórkowa — Kompowski, półśrednia — Mirynowski, średnia — Wojtkiewicz i półciężka — Minkow.

FOSFATYNA FALIERA

znana jest na całym świecie jako mączka dla dzieci. Rozpuszczona w mleku daje gęstą piankę, która dodaje dziecku siły i wpywa dodatnio na jego zdrowie. Żądajcie sławnej Fosfatyny Faliery i odrzućcie wszelkie naśladowstwa.

WOJSKOWA

Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy. Dnia 12 kwietnia odbędzie się Zjazd Delegatów...

Zjazd zostanie poprzedzony o godz 10 nabożeństwem w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej...

Zjazd zostanie otwarty o godz 12 w lokalu Federacji PZO...

Wieloletni wydział w składzie: 1) Zarządzenie i wybór Prezydium Zjazdu...

Zarząd Kola ZOR. Wilno zawiadamia swych członków, iż w tonie Kola...

Towarzystwo Wychowania Przed- szkolnego, przy współudziale kursów...

Program obejmuje następujące przedmio- ty: 1) W. Jasiński: wpływ powietrza...

Litewskie Towarzystwo Naukowe w Wilnie. T-wo zajmuje się wyłącznie sprawami naukowymi...

Ostatnie przedstawienia „Tęgo, któ- rego bija potężny”. Dziś o godz. 8-jej...

Teatr miejski w „Lutni”. Dziś o go- dzinie 8-jej święta, pełna humoru komedia...

Drugie występy W. Chenkina. Znako- mity artysta filar teatru „Niebieski ptak”...

Występ taneczny L. Sawinej-Dolskiej. Świetna tancerka, Larisa Sawina - Dolska...

„Sztaba” K. Leczczyckiego w teatrze na Pohulance. Doskonała współczesna sztuka...

„Sztaba” K. Leczczyckiego w teatrze na Pohulance. Doskonała współczesna sztuka...

3 m. 30 w teatrze na Pohulance, po cenach zniżonych. Aktualna treść oraz staranne wykonanie...

RADJO WILENSKIE

SOBOTA, DNIA 11 KWIEŚNIA

11.58: Czas. 12.05 - 12.50: Koncert popularny (płyty) 15.30 - 15.50: „Co nas boli?”...

OFIARY

Ku uczczeniu pamięci zmarłego 6 IV 1928 r. naczelnika wydziału Samorządu Wileńskiego...

Dził kradzież 2 tys. zł. i 500 funtów szterlingów. Powiadomili o tem władze, które wyjaśniły, że Krygier padł ofiarą...

Pod progiem niewier- nego odebrała sobie życie. W lwju niedługo Misówna Serafina, słu- żąca w Lidzie...

Handlarz mając w domu przemyt, dał kilkadziesiąt złotych łapówki, lecz po wyjściu rzekomych agentów, stwier-

KINO MIEJSKIE

Wielka Mijska Ostrobromska 3. Dziś! Na genialny artysty filmowy...

Wkrótce!

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” UL. Wileńska 38. Tel. 926.

Wkrótce

ZŁOŻE KINO CASINO WIELKA 47. tel. 15-41

KINO „PANA”

Wielka 42. Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Motto: „Pierwsza kobieta w życiu mężczyzny”...

WYSTARCZY TYLKO ZADZWONIĆ

telefon 17-00. a wysyłamy Państwu człowieka, dla przy- jęcia wszelkiego rodzaju garderoby...

KOSMETYKA

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 4. CZA 31 m. 4.

Urode

Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze do- bycze kosmetyki racjo- nalnej. Codziennie od g. 10-8 W. Z. P. 43.

POSADY

Młoda energiczna gospodyni zna ją wszystkie gospodarstwa wiejskie...

DOM do sprzedania

W Kolonii M. n. w. ul. w prosie kierować do sklepu posady. Mejl-Adres: m. S. w. L. ul. Lypuńska Nr. 8 resem „Słowa” dla S. dla Z. Z.

„WILKI I SZAKALE MORZA”

WILKI (Anglicy) Szakale (Niemcy) Morza jest to angielski film, przedstawiający wstrząsające przygody...

Emil Jannings NIEBIESKI MOTYL (Aniol)

W roli artystki kabaretowej Loll-Loll MARLENA DIETRICH usobienie najsilniejszego napięcia...

Wkrótce! „Walc miłości”, „Na zachodzie bez zmian” i „Monte Carlo”

Dziś! Monumentalny arcyfilm dźwiękowy! Genjalny twór krola reżyserów E. DUPLO TA. „ODWIECZNA PIEŚŃ”...

„NASZYJNIK KRÓLOWEJ”

Wstrząsający dramat miłosny. Realizacja artysty arcydziela ALEKSANDRA DUMASA (ojca)...

OFIARNA NOC

W rolach gl. Charles Farrell bohater „Słodnego Nieba” i „Aniela Ulicy” oraz Mary Duncan jako „jego pierwsza kobieta”...

OSTRZEŻENIE!

Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU...

Dr. Wolfson

choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe Wileńska 7, od 9-1 4-8 w. tel. 10-67

Dr. Kenigsberg

choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe Mickiewicza 4, tel. 10-90

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA Pokój

oraz Gabinet Kosmetyki niedługo ze wszystkim, uszusa zmarszczy mi wygdamy do wyki, piegi, wargy, łupież, najcenniejsze...

Najsolidniej

lokujemy gotówkę w różnych walutach zwrot terminowy. Dom H. K. „Złota chęta” Mickiewicza 1, tel. 9-95

Dwa pokoje

kuhnia z wygodami, centralna ulla Mickiewicza, parter do odnaje- cenia. Wład mości: Za- walna 1 m. 2. Stowa- rzenie właścicieli nieruchomości, godz. 17-19

Poszukuję Francuzka

posady rządzący p. trzebna o zaraz lub ekonomia. Posia- do dwójki dzieci 3 i 7 dam długoletnią prak- lat na stałe. Zgłaszać tykę i naj-rosne swia- od 2-4. Zygmuntow- dectwa. Poczta Nie- ska 24 m. 1. mczyn, pow. Wi- eński - zaścianek Chre- ścijanizski M. Krauz.

Młoda energiczna

gospodyni zna ją wszystkie gospodarstwa wiejskie po zukuje po- sady w majątku. Oferty mi swiade twami posada swiate twa. W Kolonii M. n. w. ul. w prosie kierować do sklepu posady. Mejl-Adres: m. S. w. L. ul. Lypuńska Nr. 8 resem „Słowa” dla S. dla Z. Z.

DOM do sprzedania

W Kolonii M. n. w. ul. w prosie kierować do sklepu posady. Mejl-Adres: m. S. w. L. ul. Lypuńska Nr. 8 resem „Słowa” dla S. dla Z. Z.

Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna

Table with columns: AKTYWA, W DNIU 31-go GRUDNIA 1930 ROKU, PASYWA, and Złote i grosze. Lists assets like cash, securities, and liabilities like capital and funds.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1930

Table with columns: Złote i grosze, showing income and expenses. Includes items like interest and costs.

(-) JOZEF KOROLEC Prezes Zarządu. (-) ANTONI ILLINICZ D Y R E K C J A. (-) ANATOL FRIED. (-) MICHAŁ GRUZDZ Gl. Buchalter.

Tajemnica amuletu

Szedł wolno, przedzierając się z tru- dnością przez gąszcz. Musiał przelażyć poprzez wywrócone drzewa, opłatanie grubymi ljanami, które musiał rozcią- nąć. Złany potem, dysząc ciężko, za- trzymał się wreszcie przed skałą.

— Czemu to chcesz? Jak dostałaś się tutaj? — Stój Antoni, nie zbliżaj się do mnie! Bóg widzi, że dawnym ciębie zabija i zabije ciebie, ale chciałam spró- bować po raz ostatni uratować twój duszę od wiecznej klątwy!

— Znów bredzisz, głupia! Wy- noś się stąd! Nie przeszkadzaj mi. Idź, bo nie wypuszczę cię żywą stąd. — Ja się ciebie nie boję! Ja się boję tylko gniewu Bożego. Ale ja wal- cę o dobrą sprawę i święci dopomogą mi. Od wielu tygodni idę ciągle za to- bą, zniósłam przez ciebie straszne me- czarnie. Uprowadź mnie na raz ostatni, dla zbawienia swej duszy, odejdź stąd i poświęć resztę swych dni modli- twie i postom. Może Bóg ci przebaczy!

— Boże! Patrz! — krzyknęła. Z nieudzielnym wysiłkiem Portugal- czyk wpił się palcami kurczowo w skałę i spojrzął w dół. W lochu coś się ruszało i ze szcze- lin wypęzły ku światłu żmije, jedna, druga, dziesiąta.

— Boże! Patrz! — krzyknęła. Z nieudzielnym wysiłkiem Portugal- czyk wpił się palcami kurczowo w skałę i spojrzął w dół. W lochu coś się ruszało i ze szcze- lin wypęzły ku światłu żmije, jedna, druga, dziesiąta.

— Gdzieś tam, w głębi, w ciemności, w kąt jaskini. — Jeżeli będziesz mnie przeska- dzać, zabije! — krzyknął, nie panując nad wściekłością.